

Podziemne Tajemnice Ludzkości

Sezon 10, Odcinek 9

Data publikacji: 17 kwietnia 2018

DW: David Wilcock

ES: Emery Smith

DW: Witam ponownie w programie „Kosmiczne Ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem programu i goszczę w studiu Emery Smith’a z którym będziemy kontynuowali naszą fascynującą dyskusję na temat podziemnych cywilizacji. Witaj z powrotem Emery.

ES: Dziękuję David. Z niecierpliwością czekam aż przejdziemy do tematu.

DW: Bardzo wiele lampek zapaliło mi się w mojej głowie i dlatego też jestem ciekaw pewnej rzeczy a mianowicie miejsca rozbicia się (statku kosmicznego) na Antarktydzie.

ES: Zgadza się.

DW: Powiedziałaś, że ... i potwierdziłaś to niezależnie od innych, że znajduje się tam ogromnych rozmiarów statek matka ...

ES: Tak.

DW: ... który badamy od długiego już czasu?

ES: Z tego co ja wiem od tych naukowców to już od 24 lat.

DW: Rozumiem. Są tam powiązania pomiędzy wrakiem tego statku a podziemnymi cywilizacjami znalezionymi w Ekwadorze, które opisywałaś wcześniej.

ES: Tak.

DW: Powiedziałaś, że w rzeczywistości jest to statek kosmiczny ... a następnie cała ta historia rozrosła się do czegoś więcej.

ES: Tak. Odnoszę wrażenie, że energia z tego statku musiała zainicjować jakieś organizmy biologiczne lub bakterie gdyż atmosfera wewnątrz statku a nawet i w całej jaskini zmieniła się.

Wszystkie stworzenia, które tam żyją oraz życie roślinne jest całkowicie inne od tego jakie możemy spotkać na powierzchni ziemi. Zabrano te żyjątka na powierzchnię ziemi co doprowadziło je do natychmiastowej śmierci.

DW: Czy można oddychać tam powietrzem bez aparatu tlenowego?

ES: Tak. Jest to najczystsze powietrze jakiego doświadczyłem. Tam na dole czułem się tak naprawdę super. Wtedy przetestowano to już wielokrotnie.

Z tego co wiem to jest to nowe znalezisko.

DW: Przypomnijmy sobie szybciotko pewne rzeczy. Jedną z nich jest informacja od Pete Petersona, który rozmawia bardzo długo o tym jak każdy żyjący na statku znalezionym na Antarktydzie miał swoje własne podwórze. Był tam system filtrujący z łazienki, ubikacji i innych urządzeń, który zasiliał wodą prywatny ogródek na podwórzu. Wszystko to oczywiście było zagrzebane pod ogromną czapą lodową czyli zostało zniszczone.

To co mówisz teraz odnośnie znaleziska w Ekwadorze sprawia, że zastanawiam się czy być może roślinność w ogrodach na Antarktydzie wyglądały tak samo?

ES: To ciekawe.

DW: Co sądzisz na ten temat?

ES: Myślę, że obydwie te odkrycia są ze sobą w jakiś sposób połączone. Na dzień dzisiejszy są to oczywiście dwa całkiem oddzielone od siebie środowiska więc oczekivalbym tam innych związków chemicznych. Jest to jednak ciągle otwarte do dalszych obserwacji naukowych.

Wiem, że mamy tam bardzo dobry zespół naukowców i nie naruszają tych wykopalisk przez bezmyślne wykrajanie próbek i usuwanie ich stamtąd. Zobaczymy co będzie tam miało miejsce.

DW: Kolejną rzeczą, która sprawia, że cały panel lampek zapala się w mojej głowie jest fakt, że ten najstarszy rozbity pojazd latający na Antarktydzie jest przeznaczony dla istot o wzroście około 9-10 metrów. Słyszałem o tym z kilku źródeł.

ES: Och, tak, zgadza się.

DW: Czy słyszałeś coś na ten temat?

ES: Tak, słyszałem.

DW: Rozumiem. A co dokładnie słyszałeś?

ES: O tym, że znaleziono tam wiele różnych sarkofagów i inne ciała Istot Pozaziemskich, które mierzyły sobie ponad 9 metrów wysokości i odnaleziono je już odkopane. Niektóre z nich były już usunięte a niektóre ciągle jeszcze tam były.

Starają się obecnie stworzyć historię poza kulisami tego co tam się dzieje i powoli uwolnić do Opinii Publicznej w bardzo spokojny sposób gdyż to o czym tutaj mówimy jest całkowicie sprzeczne z wierzeniami religijnymi oraz z tym co nam wmówiono o naszym pochodzeniu.

Z tego powodu będą starali się bardzo wolno precedzić nam te wszystkie rzeczy.

Jedną z oszałamiających rzeczy, które odkryliśmy w miejscu o którym mówiliśmy wcześniej

...

DW: W Ameryce Północnej?

ES: ... tak, w Ameryce Północnej był sarkofag z istotą ponad dziewięć metrów, która była w stanie hibernacji.

DW: Naprawdę?

ES: Wierzmy w to, że jest to osobnik należący do Rasy Przed-Adamowej. Oczywiście piramidy znajdują się w pobliżu tego miejsca tak samo jak i te puste sześcienne bloki. Pięć akrów białego złota zlokalizowane jest również w pobliżu tam gdzie schodki schodzą w dół tego wydrążonego meteorytu, jakkolwiek jest on zaklasyfikowany. Powiedzmy, że jest to wydrążony kawał skały trzymany w zbiorniku wodnym wewnątrz Ziemi.

DW: Zgadza się. Odnośnie istoty znajdującej się w komorze hibernacyjnej słyszeliśmy ostatnio od Corey, że zgodnie z instrukcjami, które ostatnio uzyskał – co także potwierdził Pete Peterson – najstarsze zahibernowane istoty znajdujące się w mieście pod lodami Antarktydy liczą sobie 500 tys. lat.

Są to niezwykle antyczne byty.

ES: Zgadza się.

DW: Wszystko to ma ponad miliard lat, jednakże, ci najnowsi wizytujący liczą sobie około 500 tys. lat co jest dokładnie tym co nam tutaj opisujesz. To zdumiewające.

Ciekawie mnie, czy słyszałeś o podobnych komorach hibernacyjnych znajdujących się na Antarktydzie?

ES: Nie, nie słyszałem o żadnych komorach hibernacyjnych znajdujących się na Antarktydzie. Oni nie mówią o takich rzeczach.

Musisz wiedzieć o tym, że istnieje wiele zespołów badawczych. Ten, w którym ja byłem, był tylko grupą złożoną z 4 naukowców.

DW: Naprawdę?

ES: Jest tam tysiące różnych naukowców, którzy zaangażowani są w te projekty i którzy pracują dla różnych rządów w tym i dla naszego. Usiłują tam zatuszować pewne rzeczy a także zachować te znaleziska.

Tak jak powiedziałem wcześniej, nie chce mi się wierzyć, by rozbił się tam jakiś statek kosmiczny. Prawdziwie w to wierzę, że statek kosmiczny osiadł tam i tak już pozostał.

Cokolwiek się wtedy wydarzyło to stało się to w tamym czasie bez względu na to czy było to kataklizm czy coś innego.

DW: Rozumiem.

ES: Obecnie lód tam topi się i Ziemia sama przeprowadza Pełne Ujawnienie, ha ha ha.

DW: Ha, ha, ha. Gdy spojrzymy na Istoty znalezione na Antarktydzie to jeden z informatorów, z którym rozmawiałem, powiedział, że wszystko tam jest owiane do pewnego stopnia ciemną agendą służącą ujawnieniu (częściowemu, przyp. tłum.). Wierzy się, że dzięki temu doprowadzi się do wojny religii.

ES: Tak.

DW: Spekulując dalej, jak sądzisz dlaczego tak może być?

ES: No cóż, wszystko tutaj doprowadzi do zniszczenia zorganizowanych religii, takich jak je znamy obecnie.

DW: Dlaczego tak myślisz?

ES: Dlatego, że znaleziono tam tablice z informacjami oraz inteligentnym życiem dowodzącym historii Marsa, Księżyca oraz tej części Wszechświata. Celowo mówię tej części Wszechświata.

Obecnie zaczynają to rozszyfrowywać.

Wystawienie tego na światło dzienne prawdopodobnie spowoduje konflikty. To właśnie tego się tam obawiają czyli nas, zachowujących się w sposób nieodpowiedni ze względu na nasze różne wierzenia religijne.

DW: Zgadza się. Nie koniecznie oznacza to, że Jezus, Mojżesz czy Mahomet nie byli prawdziwymi postaciami.

ES: Och nie. Masz tutaj rację. Każdy z tych awatarów żył tutaj i przebywał na Ziemi i pełnił rolę tych wspaniałych bóstw dla ludzi żyjących tu.

Gdy wszystko to wyjdzie na światło dzienne to ... Powiedzmy, że wszystkie te historie nie zostały dopowiedziane do końca. Istnieją tam pewne niespójności a znaleziska te wypełnią te wszystkie przerwy. Jest to tak jak niedokończona księga WSZYSTKICH religii.

DW: Łał!

ES: (Informacje znalezione tam) wypełnią te wszystkie luki i każdy tak naprawdę dojdzie do poprawnych wniosków. Jestem jednak przekonany, że części ludzi to się nie uda.

Niektórzy nie uwierzą w to.

Gdy nagle pojawia się jakichś archeolog, który mówi ci coś całkiem innego niż to w co wierzysz przez całe życie może to doprowadzić do niepokojów na całym świecie.

DW: Czyli mówisz nam, że ten ogromny głaz, który został znaleziony gdzieś w Ameryce w bliżej nieokreślonej lokalizacji posiada szczątki gigantów, którzy kiedyś żyli tu.

ES: Tak, to się zgadza.

DW: Czy mógłbyś nam powiedzieć coś więcej na ten temat? Wspomniałeś coś o zbroi i szkieletach.

ES: Znaleziono tam szkielety i zbroje, mnóstwo złota i srebra i te dziwne średniowieczne skrzynie ze złotem i monetami. Były tam całe garnce pełne monet.

DW: Myślałem, że chciałeś nam również powiedzieć o tym, że całe wnętrze tego skalnego jaja było wypełnione białym złotem.

ES: Tak. Zlokalizowaliśmy tam jakieś 5 akrów białego złota w proszku w odizolowanym miejscu.

DW: Rozumiem, czyli nie całe to jajo jest wypełnione proszkowanym, białym złotem?

ES: Nie, tylko jedna mała jego część.

DW: Były tam ubytki w strukturze przez które można było się poruszać?

ES: Tak, dokładnie tak. A schody te miały bardzo duże stopnie, nie były one normalnego rozmiaru a coś pomiędzy 2,4 do około 4 metrów wysokości.

DW: Łał!

ES: Wiodły one do góry i w dół.

DW: Czyli z pewnością mamy tutaj do czynienia z gigantami. To się zgadza, 2,4 metrowe stopnie dla istot mierzących sobie około 10 metrów.

ES: Wygląda na to, że jest to „mniej więcej” prawda.

DW: Ha, ha, ha. Wygląda na to, że jest to „mniej więcej” prawda. Czy schody te były czyste? Jak one wyglądały?

ES: No cóż, używając naszej technologii określiliśmy, że są one bez skazy coś tak jak piramidy na Machu Picchu. Wszystkie miały perfekcyjnie wykonane krawędzie. To stąd wiedzieliśmy (że są one innego pochodzenia). Nikt na Ziemi nie mógłby stworzyć czegoś takiego.

DW: Hmm. Powiedziałeś czysto hipotetycznie, że gdyby ktoś miał łódź podwodną i znałby lokalizację to mógłby się tam udać, wpłynąć do wnętrza Ziemi i dotrzeć do tego jajowatego głazu.

ES: Nieszczęśliwie akwen ten posiada bardzo wąski wlot i wylot. To wydrążona przestrzeń wewnątrz zawiera w sobie ogromną ilość wody. Nie widzieliśmy na odczytach żadnych większych obszarów, przez które mogłaby przepłynąć łódź podwodna.

DW: Dobrze, rozumiem.

ES: To dlatego zdecydowaliśmy rozpoczęcie odwiertów z powierzchni Ziemi, by wwiercić się aż do tego obszaru skalnego. Dopiero wtedy mieliśmy się martwić co z tym robić dalej. Problemem była tam metrowa warstwa wody o ciśnieniu milionów Paskali.

DW: Opisywałeś nam pewne dziwne zdolności o których również rozmawiałem pobieżnie z naukowcami, którzy odkryli to zjawisko. Mówiłeś, że złoto emanuje pewnym spektrum światła, które przenika przez materię i może być wykryte przez pewien typ ludzi posiadających zdolności parapsychiczne. Czy zdolności te są zdalnym widzeniem?

ES: No cóż, nie jest to zdalne widzenie. Ludzie ci w rzeczywistości posiadają pewne specjalne czopki wzrokowe (światłoczułe receptory), które pozwalają im widzieć większy zakres fali elektromagnetycznych w zakresie światła niebieskiego i szarego.

Z jakichś powodów potrafią oni zajrzeć za ocean i dostrzec tam ogromną ilość złota, czego nie potrafią zrobić nasi poszukiwacze skarbów. My (zwykli ludzie) nie mamy takich zdolności.

Z tego powodu płacimy innym ludziom w rządzie lub wynajmujemy satelitę od jakiejś korporacji, by zerknąć co znajduje się za morzami i oceanami.

Jednakże, te najbardziej oszałamiające skarby, nieszczęśliwie znajdują się zarówno na lądzie, pod lądem jak i wewnątrz Ziemi. Obecnie poszukujemy innego rodzaju skarbów, te które omawiamy w dzisiejszym programie.

Zabawną rzeczą jest to, że niektórzy z najślawniejszych poszukiwaczy skarbów pytają się nas: „W jaki sposób zawsze znajdujecie złoto?” ... no cóż, nie każdy ma dostęp do specjalistycznych satelitów.

Mówią jeszcze: „Gdybyśmy wiedzieli, że na jakimś podwodnym obszarze znajduje się złoto, udalibyśmy się tam i zeskrobali wszystkie glony z dna. Następnie zabrałibyśmy je do domu i nakarmili wszystkie szczury. Potem poczekalibyśmy aż szczury to wydały i wtedy zebralibyśmy całe złoto”.

DW: Naprawdę?

ES: Tak.

DW: Złote samorodki w ...

ES: Następnie mierzą odchody szczurów używając przy tym spektrometru czy czegoś takiego ...

DW: Łał! To bardzo ciekawe.

ES: Ha, ha, ha. Prawda, że jest to szalone?

DW: Nie można wymyślić takich rzeczy, są one po prostu zbyt dziwne.

ES: Tak czy inaczej, poszukiwacze skarbów są to bardzo sławni ludzie, którzy dowodzą tą operacją i naprawdę są uczciwi, pełni miłości i szczerzy ... nie pragną oni trzymać dla siebie tych skarbów. Chcą je oddać z powrotem ludziom całego świata, by można było stworzyć coś dla wszystkich.

DW: Chcę tutaj wychylić z pewnym pytaniem. Odnoszę wrażenie, że mówisz nam o prawdopodobieństwie zaimplementowania nam ludzkości pewnego pozaziemskiego łańcucha DNA.

Ludzie ci, bez względu na to czy są tego świadomi czy nie, mogą posiadać nieco inny układ optyczny oka oraz inne właściwości siatkówki i gdyby dowiedzieli się o swoich zdolnościach polegających na postrzeganiu wykwitów światła to mogliby nauczyć się odkrywać miejsca, w których znajdują się depozyty złota. Czy myślisz, że jest to prawda?

ES: Może tak być. Nie tylko to, ale także w jakiś sposób być może Istoty Pozaziemskie wysłały im aktualizacje, by wzmocnić ich wzrok. Nazywamy to „aktualizacjami”.

Istnieją więc pewni ludzie i bardzo wysoko wyspecjalizowani agenci, którzy pracują na najwyższych poziomach (władzy) i którzy posiadają takie zdolności. Używają ich, by wykonać pracę dla kogokolwiek pracują.

Wewnątrz tych jaskiń znaleźliśmy coś co jest jeszcze bardziej ciekawe czyli rzeczy, które wskazują na pochodzenie każdego z nas. Jest to największy prezent jaki można nam podarować. Bardzo trudno mi mówić o tym.

Największą tajemnicą dla nas wszystkich jest to, że znajdują się tam sekrety odnośnie tego skąd pochodzi nasza rasa, nasze DNA, co ono w sobie zawiera oraz instrukcje odnośnie tego jak je odczytywać a także w jaki sposób budować portale kosmiczne i je otwierać oraz inne tego typu rzeczy.

Jest to bogactwo samo w sobie, nie tylko zawierające artefakty religijne ale także i pozaziemskie i inne oszałamiające narzędzia, które my jako ludzkość moglibyśmy używać. Być może nie jesteśmy jeszcze gotowi na to, by otworzyć ten skarb.

DW: W jaki sposób ten naukowiec ... rozumiem oczywiście, że mógł poruszać się po obszarach „wybiegających poza zakres edukacji”, które być może były za bardzo utajnione, by w ogóle nich wspominać. Chcę jednak sprawdzić jak głęboko będziemy mogli wejść w ten temat.

Czy naukowiec ten posiadał umiejętności, by widzieć tę dziwną poświatę czy znalazł kogoś, kto mógł to robić?

Czy technologia ta była zbudowana w oparciu o funkcje biologiczne?

ES: Nie, on taki się już urodził.

DW: Naprawdę?

ES: Był on osobą obdarzoną umiejętnościami a następnie przyłączył się do wojska. Posiadał zdumiewające umiejętności zdalnego widzenia i dostał się na sam szczyt grupy ludzi, którzy wkraczali na scenę wydarzeń gdy musiano coś albo kogoś znaleźć. Cieszył się on ogromnym szacunkiem pośród swoich kolegów po fachu.

DW: Czy mógłbyś nam wyjaśnić ... wiem, że ludzie będą bardzo ciekawi tego i ja też.

Jeśli posiadasz te specjalne czopki wzrokowe w oku to co możesz przy ich użyciu zobaczyć? Widzisz wtedy jakąś mglistą poświatę czy coś takiego?

ES: Nie wiem dokładnie ... ale z informacji, które zebrałem wynika, że widzą oni dokładnie tak jak my. Muszę tutaj dodać, że są to informacje z drugiej ręki.

Jeśli jednak poszukiwali czegoś szczególnego to w oparciu o to bardzo wąskie spektrum fali światła.

Chcę tutaj powiedzieć, że jeśli np. twoja koszulka jest niebieska, to mogą oni zobaczyć bardzo wiele różnych odcieni tego koloru w oparciu o tonację barw. Zwykli ludzie nie potrafią tego rozróżnić.

Osoba o normalnym wzroku będzie widziała tylko niebieską koszulkę ale tamci ludzie np. mogą zobaczyć kilka różnych odcieni na płótnie tutaj lub kilka nici sztucznego jedwabiu gdzie indziej, który jest inny od pozostałej tekstury.

Jak więc widzisz nie jest to coś co całkowicie wykracza poza margines naszej percepcji wizualnej.

DW: Czyli mówisz nam, że liczba różnych unikatowych barw, które ci ludzie potrafią rozróżnić jest znacznie powyżej przeciętnej?

ES: Zgadza się.

DW: Jak bardzo ponad przeciętną?

ES: No cóż, wiem że mogą oni rozróżnić 10 różnych częstotliwości fal elektromagnetycznych pochodzących tylko z jednego koloru a słyszałem nawet o 20.

DW: Łał!

ES: Rozszczepia to jeden kolor na bardzo wiele detali. Muszę to powtórzyć ponownie: są to informacje z drugiej ręki.

DW: Czyli mówisz nam, że mogą oni ... w jakiś sposób odkryć rzeczy, które znajdują się pod powierzchnią ziemi jak np. żyła złota?

ES: Ze względu na florę oraz warstwy skalne, które wszystkie emanują (poświata) z rezerwuaru złota. Pobierają one pewną specjalną energię i przekazują ją dalej. Emanuje ona następnie do atmosfery w postaci czegoś takiego jak orgon.

DW: Wiesz, jedną z bardzo ciekawych rzeczy odnoszących się do idei orgonu Wilhelma Reicha jest to, że jego skóra zaczęła zmieniać barwę na nieco niebieskawą. Bardzo często łączył on energię orgonu z niebieskim światłem.

Tak naprawdę to nagrałem kilka odcinków mojego programu „Wisdom Teachings” gdzie przekazuję jego odkrycia odnośnie spontanicznie formującego się życia, które on nazywa bionami (bions).

Pojawiają się one w postaci malutkich, niebieskich korpuskuł, które pozornie pojawiają się znikąd a następnie łączą się w (złożone) proteiny a następnie w materię biologiczną.

Jeśli jest to esencją życia to czy istnieją jakieś połączenia pomiędzy złotem a życiem biologicznym?

ES: No cóż, tu nie chodzi tylko o złoto. Musimy tutaj zwrócić uwagę na substancje, które zostały poddane zmianie konfiguracji powłoki na jednoatomowe pierwiastki. Należy spojrzeć na pierwiastki, które zostały stworzone w chwili gdy przyszedliśmy na ten świat jako niemowlęta.

Pierwiastków tych nigdy nie dostarczamy w czasie naszego życia do organizmu w jedzeniu lub wodzie. Jest to pallad, rod i iryd oraz inne, które występują śladowo w naszym organizmie i których potrzebujemy do rozwoju naszego DNA.

DW: Zgadza się.

ES: Oczywiście istnieje wiele miejsc, które produkują ORME (Orbitally Rearanged Monoatomic Elements, pierwiastki jednoatomowe, przyp. tłum.) ale musisz być ostrożny.

DW: No wiesz, słyszałem, że rod ... jeśli pokryjesz nasze DNA molekułami rodu to będzie ono znacznie lepiej przewodziło ładunki elektryczne ...

ES: Oczywiście, że tak.

DW: To się zgadza.

ES: Bardzo mocno wierzę w ORME i zażywam codziennie zoolity. Są to rzeczy, które pomagają nam wyrównać prawidłową pracę naszego DNA, by przewodziło ono odpowiednią dawkę napięcia elektrycznego. Jeśli tak się nie dzieje to nie jesteśmy tak naprawdę w stanie naprawić siebie samych. Nie będziemy wtedy w stanie wyewoluować poza to czym teraz jesteśmy.

DW: Pozwól mi tutaj wskazać pewną rzecz, którą badałem i która nazywa się ORME czyli zmianą konfiguracji powłoki na jednoatomowe pierwiastki. Niektórzy naukowcy nazywają to mikro-gromadą atomową co oznacza fakt, że jeśli będzie się przepuszczało przez dyszę pojedyncze atomy to zazwyczaj będą układały się one w mikro-gromadę o przepięknej, boskiej i trójwymiarowej konfiguracji takiej jak: sześcian, ośmiościan, dwunastościan czy dwudziestościan foremny. Molekuły też będą się wtedy układały w taki wzór. W chwili gdy uzyskamy taką strukturę to w jakiś sposób molekuły te są bardziej odporne na prąd elektryczny z zewnątrz ale lepiej przewodzą prąd wewnątrz i są bardziej odporne na temperaturę i na zużywanie się.

Mają one zdumiewające właściwości i wygląda na to, że w jakiś sposób odzwierciedlają nasze ciało.

Czy uważasz, że połączenie tego ze świętą geometrią jest tutaj ważne?

ES: Jest to coś z czego jesteśmy stworzeni. Są to najmniejsze cząstki z której wszyscy się składamy i która jest znacznie mniejsza niż elektron. Pozwalają nam one w rzeczywistości na podróże międzywymiarowe w odpowiednim czasie.

DW: Czy mógłbyś potwierdzić, że częścią utajnionej nauki jest fakt, że gdy dotrzemy do prawdziwej podstawy całej materii to okazuje się, że jest ona tak naprawdę świętą geometrią?

ES: Zdecydowanie tak.

DW: Zgadza się. Czy mógłbyś mi przekazać więcej szczegółów na ten temat z informacji, które ci podano? Co dokładnie powiedziano ci na ten temat?

ES: No cóż, bardzo dużo pracowaliśmy nad energią magnetyczną i magnesami stałymi gdzie ciągle staraliśmy się coś osiągnąć przy ich użyciu jak np. zmienić natężenie pola magnetycznego lub zamienić polaryzację północ na południe.

Następnie po dokonanych zmianach przy użyciu specjalnego sprzętu, powiększaliśmy te różne magnesy, nie tylko w kształcie kostki i zmienialiśmy kąty widzenia, by zobaczyć jakie zmiany zaszły na ich poziomie gdzie energie pól magnetycznych schodziły się ze sobą pod różnymi kątami.

Na poziomie tym, który nie wykrył się jeszcze, mogliśmy zobaczyć właśnie takie kształty.

DW: Łał! Czyli świętą geometrię!

ES: Tak, kształty świętej geometrii. Naukowcy wierzą, że poprzez zmianę natężenia pola magnetycznego można tak naprawdę otwierać portale (międzywymiarowe, przyp. tłum.).

Można otwierać różne energie (drzemiące) w naszym DNA, które mogą pomóc nam w uzdrawianiu siebie. Wtedy może zdarzyć się wiele różnych rzeczy.

Jednak musisz widzieć, że zostaje to na razie na tym etapie bez żadnego twardego dowodu.

DW: Wcześniej powiedziałaś coś o tym, że ... odnosisz wrażenie, że Istoty Pozaziemskie pochodzące z wyższych wymiarów ciągle trzymają nas w swoistej kwarantannie lub pod nadzorem nawet jeśli uzyskamy dostęp do tej całej technologii. Oznacza to, że nie możemy z nią robić to co nam się rzekwie podoba. Czy mógłbyś nam to wyjaśnić nieco bardziej szczegółowo?

ES: No cóż, Istoty Pozaziemskie nie przylecą do nas i nie dadzą nam wszystkiego za darmo gdyż musimy samodzielnie wyewoluować ... wiesz o co mi chodzi, do poziomu świadomości, by traktować siebie nawzajem z szacunkiem a nie ucinać sobie głowy i nieodpowiednio zachowywać się.

DW: Zgadza się.

ES: Każdy zawsze zadaje mi pytania o złych kosmitach. Wtedy odpowiadam im: "Tak, istnieją źli kosmici i istnieją również dobrzy oraz wiele innych". Wtedy pada kolejne pytanie: "Jak wyglądają ci źli?". Odpowiadam im: "Idź do łazienki i spojrzysz w lustro!".

DW: Ha, ha, ha.

ES: Wtedy pytają: "Dlaczego?". A ja im na to: "Gdyż zabijamy siebie nawzajem a nie powinniśmy tego robić".

DW: Ha, ha, ha.

ES: Ha, ha, ha. Nawet pomimo tego, że to też jest kontrolą, wiesz o co mi chodzi: podlegamy wpływom kontroli, by tak się zachowywać.

Mówiąc to mam tutaj na myśli fakt, że czasami bardzo źle się zachowujemy ... a Istoty te również były kiedyś na takim etapie. Byli dokładnie tacy jak my. Wyewoluowali z tamtego miejsca, w którym my się obecnie znajdujemy.

Następnie cofnęli się w czasie, wiesz o co mi chodzi: Rendlesham Forest (https://en.wikipedia.org/wiki/Rendlesham_Forest_incident). Odbyli podróż w czasie i odwiedzili

nas, wyszli z tamtej piramidy ... co było potwierdzone przez 33 świadków, czy ponad 100 ludzi, wydaje mi się, że było to 33 świadków.

DW: Tak, zgadza się.

ES: Wiadomość, którą nam dostarczyli była krótka: "Przestańcie robić to co robicie z bronią nuklearną gdyż my jesteśmy dziećmi waszych dzieci. Jeśli nie zaprzestaniecie tego to my również przestaniemy istnieć" ... co jest bardzo ciekawe, gdyż oznacza to, że czas tak naprawdę nie istnieje. Teraz ludzie będą się drapali po głowach, zastanawiając się nad tymi słowami. Tak naprawdę czas nie istnieje; jest to coś co my sobie wymyśliliśmy po to, by przetrwać w tym świecie 3D. Istnieje jednak wiele innych wymiarów.

Obecnie uczymy się w jaki sposób możemy bezpiecznie podróżować przez te wszystkie wymiary.

DW: Jakie mogą być ograniczenia, które pewne rasy pozaziemskie mogą na nas nałożyć po to, by zawęzić naszą totalną wolność (wyboru)?

Chcę tutaj zadać pytanie: jakie mogą być pewne rzeczy, które możemy usiłować zrobić i nigdy nie odniesiemy sukcesu, a nawet jeśli będziemy na dobrej drodze to i tak nas się zablokuje?

ES: Wydaje mi się, że jeśli będziemy chcieli zmieść z powierzchni ziemi 75% populacji ludzi to wtedy dojdzie do interwencji. Również jeśli zechcemy doszczętnie zatruć Ziemię, jak np. przez wybuch taki jak w Fukushima lub z innej naszej winy, to wtedy również będą interweniowali.

Wierzę, że chodzi tutaj o tego typu rzeczy: masowa zagłada np. 75% ludzkości lub zwierząt na naszej planecie co obejmuje również oceany. Wtedy interweniują.

Nie mówię, że my będziemy chcieli tego dokonać, ale wystarczy, że tylko jedna głowica nuklearna strzeli i mamy z głowy jakieś 50 lat zanim atmosfera tam stanie się ponownie zdatna do życia.

DW: No cóż, poza tym wydaje się, że żyje tutaj bardzo wiele ludzi poza nami. Być może nie na powierzchni, ale definitywnie są oni tutaj z nami.

ES: To się zgadza.

DW: Na pewno nie chcą, byśmy zniszczyli ich teren.

ES: Oczywiście, że tak. Są tam inne Istoty Pozaziemskie, które żyją wewnątrz Ziemi.

Istnieją również pewne antyczne istoty, które żyją tutaj z nami od zawsze. Nie pochodzą one spoza Ziemi jednak były tutaj od samego początku, chodzi tutaj o Ludzi z Wnętrza Ziemi.

Jest to temat, który możemy omówić w innym odcinku tego programu.

DW: Jasne. Gdy wspomniałeś o tych akwenach usytuowanych pod powierzchnią oceanów lub pod szefem kontynentalnym to przypomniała mi się jedna rzecz, o której donosi Corey. Jest to coś co tak naprawdę widział na własne oczy i były to gigantyczne komory podwodne, płaskie u podstawy i zaokrąglone u góry, przez które tak naprawdę mogły przepłynąć ogromne łodzie podwodne ... były one niezwykle proste i bieły na bardzo duże odległości. Bardzo prawdopodobne, że pewna grupa ludzi użyła ich, by podróżować z samej północy aż do samej Antarktydy.

Ciekawi mnie czy słyszałeś kiedyś o wybudowanych podwodnych tunelach?

ES: Tak, definitywnie są one stworzone przez istoty inteligentne ... jednak nie były one zbudowane przez ludzi zamieszkujących Ziemię.

DW: No cóż, są one starożytne. Nie są one stworzone przez ludzi z naszej cywilizacji, prawda? Corey donosi ...

ES: Zgadza się. Dokładnie to chcę powiedzieć.

DW: O to właśnie mu chodziło.

ES: W Ameryce Północnej oraz w Meksyku odkryto jaskinie, które prowadzą przez skorupę Ziemią prosto do Antarktydy.

Jaskinie te zostały zmodyfikowane. Nie wiem kto i kiedy tego dokonał, ale kanały lawy zostały przerobione na doskonałe, perfekcyjne i ogromne tunele o (przekroju) wielkości

boiska do piłki nożnej przez które łodzie podwodne oraz inne pojazdy transportujące mogą poruszać się z bardzo dużą prędkością. Posiadają one swoją własną kontrolę ruchu. Prowadzą one nie tylko do Antarktydy, ale z powrotem wokoło.

DW: Wszędzie wokoło ... tzn. gdzie?

ES: Do punktu wyjścia.

DW: Do obydwu Ameryk?

ES: Tak i to bez przechodzenia blisko jądra ziemi.

DW: Czy mamy jakiś pomysł na to kiedy i przez kogo zostały one zbudowane?

ES: Nie znam historii ich budowy. Po prostu wiem, że one istnieją co zostało odkryte przez zdjęcia satelitarne z radarów rozpraszania wstecznego, które zostały nam przekazane podczas odpraw instruktażowych.

DW: Czy system tych tuneli w większości biegnących do Antarktydy jest zanurzony pod wodą czy są jakieś jego fragmenty występujące jako puste przestrzenie wraz z łądem i kieszeniami powietrznymi?

ES: Bardzo małe jego części łączą jedną jaskinię z inną a tamtą z jeszcze inną, jednakże, wszystkie one są ze sobą połączone i wypełnione wodą.

DW: Och! I są one wypełnione wodą?

ES: Tak.

DW: Naprawdę?

ES: Tak, jest to system gigantycznych, podziemnych akwenów, które są ze sobą połączone. Wydaje mi się, że ze względu na te wszystkie podziemne tunele infiltracja przenosi się na wszystkie zbiorniki wodne istniejące na naszej planecie.

DW: Jedne z ostatnio otrzymanych informacji od Pete Petersona mówią o tym, że niektóre grupy Sojuszu martwią się o to czy powierzchnia ziemi będzie zdatna do zamieszkania. Z tego powodu wypompowują oni ogromne ilości wody z pewnych jaskiń, by być w stanie pomieścić większą ilość ludzi jeśli zajdzie taka potrzeba. Skutek uboczny tego procesu jest wymywanie dziwnych stworzeń na brzegi mórz i oceanów, które w innym przypadku nie powinny egzystować u nas.

Ciekawi mnie czy słyszałeś coś na temat tego szczególnego planu związanego z tą operacją?

ES: Ze 100% pewnością znam temat budowania (zdolnych do zamieszkania) jaskiń. To na pewno jest prawdą. Wypompowują ogromną ilość wody i uszczelniają je, to jest pewne. Jeśli chodzi o stworzenia pochodzące z Wnętrza Ziemi lub gdzieś stamtąd to nie mam co do tego wątpliwości gdyż wiemy, że wewnątrz Ziemi posiada swoją własną atmosferę z unikatowymi formami życia, które nigdy nie zostały odkryte przez ludzi ani nigdy nawet nie otrzymaliśmy informacji na ten temat.

Jest bardzo prawdopodobne, że w jaskiniach, które posiadają swoje własne życie biologiczne jedno z takich stworzeń przedostało się na powierzchnię ze swojego świata.

DW: Zgadza się.

ES: To nie wszystko. Każdego dnia odkrywa się w oceanach nowe formy planktonu oraz bakterii i innych takich rzeczy. Dosłownie każdego dnia odkrywają oni coś nowego.

Również każdego dnia tracimy różne gatunki życia biologicznego.

Obecnie ciekawy jest fakt, że szczególnie przy wszystkich rzeczach spadających do nas z Przestrzeni Kosmicznej ... wiesz, mamy te gigantyczne satelity, które zbierają to wszystko. Działają one jak taki ogromny filtr powietrza. Wysyłają je w górne części naszej atmosfery, a następnie ściągają je z powrotem na dół. Używają tam też balonów meteorologicznych a w chwili gdy wypełnią się one próbkami powietrza to wracają na ziemię i w ten sposób pozyskuje się nowe rodzaje bakterii, które to informacje nigdy nie są publikowane ... i wszystko to pochodzi z Przestrzeni Kosmicznej. Odbywa się to zupełnie tak jak rozmawialiśmy o tym poza kulisami ... jak nazywa się to żyjątko?

DW: Niesporczaki (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Niesporczaki>).

ES: Tak, niesporczaki. Przebywają sobie w próżni kosmicznej następnie wracają do naszej atmosfery i mają się bardzo dobrze.

DW: Ciągłe są żywe.

ES: Są to niezwykle organizmy. Uczestniczyłem w pewnym projekcie, który zajmował się opracowywaniem metod przy pomocy, których my również moglibyśmy to robić.

DW: Zgadza się.

ES: Ale ja raczej wolałbym zachować swoje własne ciało, Ha, ha, ha.

DW: Tak, ha, ha, ha.

DW: No cóż, nawet pomimo twojego stwierdzenia, że czas nie istnieje to skończył się on właśnie w tym odcinku. Musimy powrócić do tego następnym razem.

ES: Dobrze, dziękuję za zaproszenie do studia.

DW: Ja również ci dziękuję. Widzom dziękuję za uwagę. Jest to program "Kosmiczne Ujawnienie" ja nazywam się David Wilcock i goszczę w studiu Emery Smitha.

Artyści Grafiki Kosmicznej:

Arthur Herring

Daniel Gish

Vashta Nerada

Rene Armenta

Charles Pemberton

Steve Cefalo

Stellan Tonring

Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:

David Wilcock – pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

Corey Goode – jest informatorem (z ang. *whistleblower*), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie *Cosmic Disclosure* w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinii publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński